IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 108)**

z dnia 12 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 108)

12 grudnia 2022 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o fundacji rodzinnej (druk nr 2798).

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Buda** minister rozwoju i technologii wraz ze współpracownikami, **Jarosław Szatański** dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Tomasz Kot** wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej, **Tomasz Budziak** wiceprezes Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych, **Julia Kluczyńska** ekspertka ds. rzecznictwa i działalności edukacyjnej Forum Darczyńców, **Agnieszka Krysik** ekspertka ds. przedsiębiorczości rodzinnej i sukcesji w biznesie Business Centre Club oraz **Paweł Tomczykowski** ekspert ds. sukcesji rodzinnej Konfederacji Lewiatan oraz **Tomasz Grodecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Monika Bies-Olak** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Witam członków Komisji oraz pana Waldemara Budę, ministra rozwoju i technologii wraz ze współpracownikami. Pani minister też jest? Nie ma pani minister.

Witam pozostałych gości. Witam pana Jarosława Szatańskiego, dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów; pana Adriana Orlińskiego, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Gospodarczego w Ministerstwie Sprawiedliwości; pana Grzegorza Stecia, radcę prawnego w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców… Nie widzę.

Witam przedstawicieli strony społecznej: Konfederacji Lewiatan, Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych, Krajowej Rady Notarialnej, Business Centre Club oraz Forum Darczyńców.

Stwierdzam kworum. Przypominam gościom, którzy będą chcieli zabrać głos, że należy najpierw przyłożyć pastylkę do głośnika z lewej strony mikrofonu, a następnie wcisnąć prawy przycisk, aby uruchomić mikrofon.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej. Jest to ustawa opisująca tę fundację bardzo głęboko i szczegółowo, składa się z prawie 140 artykułów, czy nawet więcej, więc proponuję, żebyśmy podzielili rozpatrywanie tej ustawy na dwie części. Dzisiaj przeprowadzimy debatę na temat tej ustawy. A jutro o godzinie 11:00 w sali 211, w tym budynku, zaczęlibyśmy od rozpatrywania poszczególnych artykułów, co zakończylibyśmy jutro. Mamy salę na trzy godziny, więc jutro zakończylibyśmy pracę nad tą ustawą – 11:00, sala 211 w tym budynku.

Nie słyszę sprzeciwu, więc przyjmuję, że przyjęliśmy taki tryb postępowania, jeśli chodzi o ustawę o fundacji rodzinnej. Rozumiem, że mogę przyjąć, że nie ma uwag do porządku dziennego i stwierdzić jego przyjęcie? Stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji.

Sejm na 67. posiedzeniu w dniu 1 grudnia na podstawie art. 39 ust. 2 Regulaminu Sejmu skierował rządowy projekt ustawy o fundacji rodzinnej (druk nr 2798) do Komi-

sji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę o przedstawianie się.

Ekspertka ds. rzecznictwa i działalności edukacyjnej Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Reprezentuję Forum Darczyńców.

Nie jest tak, że chciałabym jako pierwsza zabrać głos, ale rozumiem, że sprawa, o której chciałabym powiedzieć, jest kwestią nazwy. Chciałam zwrócić się do państwa z pytaniem, czy o tej nazwie będziemy rozmawiać teraz czy w drugiej części spotkania?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jeżeli w ramach debaty chce pani powiedzieć, o co chodzi, żeby stronie rządowej było łatwiej się odnieść, to teraz, proszę bardzo.

Ekspertka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Nazywam się Julia Kluczyńska i reprezentuję Forum Darczyńców.

Fundacje, które działają w Polsce, a jest ich około 30 tys., są bardzo różnorodne. Łączy je jednak to, że mają cel społeczny, że nie mogą realizować celów prywatnych i cały przychód muszą przeznaczyć na działania statutowe. Znaczy to również to, że środków, które pozyskają, nie mogą przeznaczyć i podzielić między fundatorów ani osoby związane z fundatorami. To, co robi tych 30 tys. fundacji, możemy obserwować przy różnych okazjach, ale myślę, że teraz mamy wszyscy w głowie sceny i sytuacje pomocy, w których uczestniczyliśmy wszyscy jako obywatele i obywatelki w momencie wybuchu wojny w Ukrainie, a wcześniej w czasie gigantycznego kryzysu zdrowia związanego z pandemią. Wtedy widzieliśmy efekty działań fundacji, wtedy widzieliśmy, jakie są skuteczne, a są skuteczne i silne, dlatego że wspierają je darczyńcy i wolontariusze, którymi pewnie, tak jak tutaj siedzimy, jesteśmy. O tym, dlaczego darczyńcy i wolontariusze je wspierają, decyduje zaufanie. Dlatego, że wiedzą, kim są i wiedzą, że to, co robią, ma cele społeczne.

Instytucja, o której dzisiaj będą państwo rozmawiali, jest bardzo ważna z perspektywy gospodarki, jest kluczowa dla rozwoju, jest kluczowa do tego, żeby kapitał polskich firm został w Polsce, ale cechą tej instytucji jest to, że ma cele prywatne i będzie rozdysponowywała środki, przychód, który ma, na cele prywatne. Te środki z fundacji rodzinnych będą trafiały do fundatorów, do ich rodziny, do zamkniętego kręgu beneficjentów prywatnych, którzy są wskazani w statucie.

To jest zasadnicza różnica, która różni te powstające podmioty, o których dzisiaj będą państwo rozmawiali, z tymi, które istnieją teraz. Ta różnica jest gigantyczna, a nazwa jest bardzo podobna: fundacja i fundacja rodzinna. Chciałam sformułować takie otwarte pytanie do wszystkich państwa na sali, czy naprawdę wierzycie w to, że ludzie to zrozumieją i czy naprawdę ludziom, mediom, obywatelom, obywatelkom te dwa pojęcia nie będą się myliły? Jesteśmy przekonani, ja i instytucja, którą reprezentuję, że wszyscy będą mylili te dwa pojęcia, a dla sektora fundacji będzie to szczególnie dotkliwe, dlatego że będą się one spotykały z zarzutami, że działają w celach prywatnych i ich celem jest zarabianie, a nie pomaganie. Wpłynie to na to, że darczyńcy i wolontariusze utracą zaufanie do tych podmiotów, a w konsekwencji miliony Polaków, które korzystają z pomocy fundacji i stowarzyszeń, mogą mieć mniejszą pomoc albo po prostu ją utracić.

Spór o nazwę, który toczymy z przedstawicielami ministerstwa i z przedstawicielami przedsiębiorców od trzech lat jest niepotrzebny, dlatego że jest inna nazwa, która wyraża innowacyjność tego podmiotu, a jednocześnie nie ingeruje w sektor organizacji pozarządowych. Tą nazwą jest fundusz. Może to brzmieć fundusz rodzinny, może to brzmieć rodzinny fundusz sukcesyjny. Postulujemy, żeby nazwa tego innowacyjnego, ważnego rozwiązania, które państwo dzisiaj rozważają, nie zawierała słowa fundacja. Uważamy, że to rozwiązanie będzie optymalne. Będzie pokazywało, że te dwa dobra, tj. silną gospodarkę i silną filantropię, sektor społeczny, da się pogodzić.

Bo to, co jest dzisiaj… I chciałam to powiedzieć jako ostatnią rzecz, poza planem mojej wypowiedzi. Otóż dojmującą cechą sytuacji, w jakiej dzisiaj jesteśmy na tym spotkaniu, jest to, że o państwa atencję, o atencję państwa posłanek i państwa posłów rywalizują

dwa podmioty, dwa sektory: sektor gospodarczy i sektor społeczny. W tej rywalizacji ktoś wygra, a ktoś przegra i obawiam się, że ja reprezentuję tę stronę, która przegra. Chciałam powiedzieć, że ten kraj potrzebuje obu tych sektorów. Silna gospodarka potrzebuje silnego sektora społecznego, a sektor społeczny i filantropia potrzebuje sektora gospodarczego. Nie powinniśmy tych dwóch środowisk dzielić, tylko zastanowić się, w jaki sposób można je połączyć.

Ostatnią rzeczą, którą chciałam powiedzieć, jest apel do państwa. Apel o zastąpienie w nazwie i w projekcie ustawy słowa fundacja słowem fundusz, a gdybym państwa nie przekonała, to apel o skierowanie tego projektu do Biura Analiz Sejmowych w celu analizy, czy słowo fundusz wyrazi istotę tego rozwiązania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, tam pan się zgłasza.

Ekspert ds. sukcesji rodzinnej Konfederacji Lewiatan Paweł Tomczykowski:

Dzień dobry. Paweł Tomczykowski, reprezentuję Konfederację Lewiatan.

Bardzo dziękuję za wystąpienie i ad vocem chciałem się odnieść do kwestii nazwy.

Po pierwsze, nie wydaje mi się, a jestem przekonany, że tu nie będzie wygranych i przegranych, że tu będą tylko wygrani. Zgodnie bowiem z projektem ustawy… Przedsiębiorcy też bardzo mocno o to walczyli – beneficjentami fundacji rodzinnych mogą być wyłącznie osoby fizyczne i organizacje pozarządowe. Polskim przedsiębiorcom bardzo zależało na tym, żeby właśnie sektor organizacji pożytku publicznego był beneficjentem fundacji, podobnie, jak to jest na całym świecie.

Uważam, że za nazwą fundacja przemawiają przede wszystkim względy praktyczne. Może od tych praktycznych zacznę. Proszę państwa, we wszystkich krajach europejskich robiliśmy badania. Ten podmiot, ta instytucja nosi nazwę fundacji: albo fundacji prywatnej, albo fundacji rodzinnej. We wszystkich tych krajach działają jednocześnie fundacje, które noszą znamiona organizacji pożytku publicznego i nie obserwuje się tam problemów związanych z pomyłkami w darowiznach, z jakimś gorszym postrzeganiem jednych czy drugich instytucji.

Po drugie, w polskiej literaturze biznesowej i prawniczej ostatnich lat termin fundacja rodzinna czy też fundacja prywatna już istnieje. On się przyjął.

Po trzecie, ustawodawca już od kilku lat konsekwentnie stosuje taki termin jak fundacja rodzinna w przepisach podatkowych. Chodzi chociażby o ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, czyli rozpoznaje.

Po czwarte, proszę państwa, myślę sobie tak: skoro nam wszystkim zależy na tym, żeby ten kapitał, który jest za granicą, w fundacjach zagranicznych, powrócił do swego kraju, to ci polscy przedsiębiorcy, którzy korzystają z tego typu instytucji, mają te swoje aktywa w fundacjach rodzinnych. I jeżeli ustawodawca, projektodawca pokaże im, że w polskim systemie prawnym zaistniałaby tożsama instytucja, myślę, że skłonność do powrotu z tym kapitałem będzie absolutnie większa.

Po piąte, nie bez kozery myślę, że trzy resorty zaangażowane w projekt: Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Finansów przydały taki, a nie inny tytuł tej ustawie, zapewne też przeprowadzając określone badania.

Odnosząc się natomiast do nazwy funduszu, jeżeli spojrzymy na fundusz, czy to jest fundusz jako instytucja czy może jako zwrot bardziej aniżeli instytucja w sektorze finansów publicznych, czy to jest fundusz kojarzony jako fundusz, powiedzmy, nie wiem, fundusz strukturalny, unijny, czy to jest fundusz np. inwestycyjny – w każdym jednym przypadku ustaw odnosi się do tego, że te fundusze albo zarządzają, albo dystrybuują wyłącznie środki finansowe, pieniądze. W przypadku fundacji rodzinnej jej dominującymi aktywami nie będą pieniądze. Będą udziały, akcje w polskich firmach rodzinnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę stronę rządową o ustosunkowanie się do tych głosów.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wyznaczenie terminu i za możliwość takiego swobodnego dyskutowania na temat części ogólnej ustawy. Dziękuję, bo w gruncie rzeczy te państwa stanowiska oddają potrzebę pojawienia się tej instytucji, nad którą prace trwały bardzo długo. Mam zaszczyt je finalizować w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Szanowni państwo, sprawa nazwy była bardzo długo debatowana. To była jedna ze spraw, która zajęła bardzo dużo czasu. Państwo uczestnicy, mam tu całą agendę, nawet kilkanaście spotkań, dyskusji i uwzględnienie wszelkiej argumentacji… Ostatecznie stanęło na tym, że fundacja rodzinna jest najbardziej adekwatną nazwą, przede wszystkim dlatego, że działamy w świecie globalnym i żeby ta instytucja miała szanse powodzenia i mogła być dobrze identyfikowana również za granicą, potrzebna jest pewnego rodzaju analogia.

Najłatwiej odnosić się do fundacji amerykańskiej – family foundation. Jest to podstawowa nazwa, która funkcjonuje. Wszystkie inne, bardzo dobre, bardzo zbliżone. W Czechach jest fundacja rodzinna, w Liechtensteinie również, w Szwecji również. Te nazwy są bardzo zbliżone do fundacji rodzinnej.

Pomimo takiego konfrontacyjnego przedstawienia dwóch interesów, które mają być ze sobą sprzeczne, wydaje się, że wcale tak być nie musi. Myślę, że fundacja rodzinna natychmiast wskazuje na pewnego rodzaju specyfikę działalności w ramach trzeciego sektora. Nie sądzę, żeby mogła być mylona z fundacjami rodzinnymi działającymi dzisiaj na zasadzie fundacji, ustawy o fundacjach, tym bardziej że dzisiaj dane są takie, że funkcjonuje siedem podmiotów, które mają w nazwie fundacja rodzinna, więc to nie jest jakaś skala, która przeczyłaby idei tego rozwiązania.

Oczywiście możemy zmienić to na każdą inną nazwę, ale myślę, że zależy nam, żeby ta instytucja znalazła powodzenie wśród podmiotów i żeby była identyfikowana również na zewnątrz. Ale ja myślę, że główne zdanie w tej sprawie powinien mieć też podmiot, który, zgodnie z działami administracji, zajmuje się fundacjami, czyli, można powiedzieć, nadzorem nad fundacjami. Jest to minister kultury i dziedzictwa narodowego. On tego rodzaju uwag nie prezentował. Słyszałem o rozważaniach w tym zakresie, rozmawiałem sam z panem wicepremierem Piotrem Glińskim i nie podnosił on na Radzie Ministrów tego rodzaju uwag.

W związku z tym w zasadzie przede wszystkim to uwaga z tamtego źródła mogłaby być jakimś asumptem do tego, ażeby rzeczywiście próbować szukać tego konfliktu interesu. Nie ma tego konfliktu i wydaje mi się, że… Doceniam pani stanowisko, że jakieś potencjalne ryzyka są brane pod uwagę, ale śmiem twierdzić, że po wejściu w życie tej ustawy ten problem, który jest przedstawiany, a myślę, że nawet wyolbrzymiony, ostatecznie nie zaistnieje, nie pojawi się, nie zdarzy. Wszyscy będą raczej identyfikowali fundację rodzinną jako podmiot, który ma na celu sukcesję, jest zasadniczo różny od tych, które funkcjonują na zasadzie trzeciego sektora, czyli wszelakich fundacji, które dzisiaj z powodzeniem funkcjonują.

Bardzo dziękuję za zaangażowanie, bardzo dziękuję za te dwa głosy, ale jest to ostatecznie przemyślana decyzja, bardzo długo konsultowana, dyskutowana i chcielibyśmy tę nazwę pozostawić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem na początku wyrazić zadowolenie, że ta ustawa już jest, że możemy nad nią dyskutować i że możemy taką poszerzoną dyskusję podjąć tutaj, na posiedzeniu tej Komisji. To bardzo ważne dla form rodzinnych, żeby koncentrować ten kapitał. Te środowiska na pewno zabiegały o to, żeby taka fundacja powstała. Ustawa jest już materiałem gotowym do tego, żeby go procedować.

Rozumiem stanowisko Forum Darczyńców w Polsce oraz Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, bo rzeczywiście, fundacje działają w Polsce na podstawie ustawy o fundacjach z 1984 roku. Rzeczywiście, tam jest cel publiczny, interes państwa, ale tu argumenty, które przedstawiło ministerstwo, jednak są przekonujące.

I strona biznesowa, jeżeli chodzi o Lewiatana.

Rzeczywiście, jeżeli chcemy taki podmiot wprowadzić w polskim systemie prawnym, to powinno to być troszeczkę skorelowane z tym, co jest na świecie, za granicą. Jeżeli będziemy starać się o to, żeby wpłynął kapitał zagraniczny naszych inwestorów, to rzeczywiście jest chyba racjonalne, żeby jednak ta nazwa fundacja rodzinna pozostała.

Do końca nie rozumiem tej pani wypowiedzi, czy chodzi o zaufanie, czy właśnie o to, że jest kilka fundacji, jak pan minister powiedział, które też mają w nazwie rodzinna? Rozumiem, że to rzeczywiście się trochę różni, to znaczy fundacja, taki podmiot, który działa na podstawie ustawy o fundacjach, i ta fundacja, która teraz zostanie przyjęta. Ale na tyle będzie to rozpoznawalne właśnie, żeby jednak skorelować to z tymi przepisami za granicą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dobry wieczór.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, pamiętam dobrze głosy w debacie podczas pierwszego czytania. Zwracaliśmy na to uwagę w swoich wystąpieniach, przedkładając tę pierwszą, wstępną opinię podczas pierwszego czytania. Praktycznie wszyscy, którzy zabierali głos w imieniu swoich klubów i kół, zwracali uwagę między innymi na nazewnictwo.

W międzyczasie, do dzisiejszego, kolejnego czytania, rzeczywiści, poddaliśmy się jeszcze pewnej refleksji, literaturze, przeglądowi opinii różnych organizacji. Sam mówiłem w swoim wystąpieniu o ewentualnie wysłuchaniu społecznym, ale rzeczywiście po tym, co przedstawił pan minister, sądzę, że ten czas został dobrze spożytkowany. Rozmowa z wieloma podmiotami zainteresowanymi w sprawie była dość szeroka. Było dostatecznie dużo czasu, żeby można było sprecyzować swoje zastrzeżenia, opinie, poglądy, wnioski czy postulaty.

Niemniej jednak mój klub przychyla się do pani opinii co do nazwy. Jak państwo mówili, jest raptem kilka państw, jak pokazuje przykład, i też nie zawsze z dokładnie takim samym nazewnictwem, jakie my proponujemy. Czyli nie do końca jest to takie obligo, że tak musi być. Próbę sobie dajmy, że my nie musimy w kraju nazywać rzeczywiście fundacji.

Fundacja, o której mówi pani, tego całego trzeciego sektora, ma ogromny dorobek. Tych fundacji jest ogromna liczba, mają naprawdę ogromne uznanie społeczne. Fundacja, o której dzisiaj debatujemy, jest fundacją typowo, można powiedzieć, biznesową. To jest nic innego jak powstanie możliwości sukcesji, innych, całkowicie innych celów, ograniczonej liczby beneficjentów. Bo tak to jest, po prostu jest to całkiem coś innego. Postrzegamy to jako powstanie kolejnego podmiotu gospodarczego, w pewnym przełomie i czasie – biznesowego, który zadba o tę najbliższą więź i ciągłość rodzinną. I słusznie, że jest, nie mamy do tego uwag. Jak mówię, przystępujemy do tego chóru poparcia dla tej inicjatywy.

Zresztą również Forum Darczyńców czy organizacje pozarządowe co do treści tej ustawy, do jej zapisów nie mają żadnych uwag. Tylko pojawia się ta właśnie nazwa. My, idąc naprzeciw, składamy poprawkę, dajemy sobie: sprawdzam i możemy to przedyskutować jeszcze jutro przed głosowaniem. Proponujemy, żeby to był fundusz rodzinny. Właśnie w odpowiedniej odmianie, w odpowiednich paragrafach taką poprawkę pozwoliłem sobie przekazać do kierownictwa Komisji, żeby to nie było w ostatniej chwili. Podtrzymujemy stanowisko, że może spróbujmy odejść od tego założenia. Nic ten podmiot nie traci, ten fundusz rodzinny, przy odpowiedniej promocji, propagowaniu tej idei w roz-

mowach z przedsiębiorcami. Ich jest sporo w polskim systemie gospodarczym, bo pewno blisko milion, ale też nie wszyscy będą tym zainteresowani.

Składamy również kilka innych poprawek, po to żeby właśnie nie ograniczać, a poszerzyć grono możliwości zakładania fundacji, ale o tym, tak zadecydowaliśmy, nie będzie mowa dzisiaj, tylko ewentualnie w dniu jutrzejszym, kiedy będziemy rozmawiać o konkretnych poprawkach. Jednak w tej sprawie chciałem się wypowiedzieć, że składamy taką poprawkę i jesteśmy… Zresztą, kończąc swoje wystąpienie, na trybunie sejmowej również mówiłem, że podtrzymamy tę propozycję i po przemyśleniu zaproponujemy jej zmianę, tak że sygnalizuję, że taka zmiana będzie i została zgłoszona.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, rozumiem, że pan minister chciałby się odnieść?

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Szanowni państwo, tylko dwa zdania, nie chcąc powtarzać tego, co wcześniej zostało powiedziane.

W przykładach, które zweryfikowaliśmy, jeśli chodzi o fundację tego typu, o podmiot, który funkcjonuje, mamy dziewięć przykładów, kiedy funkcjonuje to jako fundacja rodzinna, a mamy zero podmiotów, które funkcjonują jako fundusz. Mamy dość jasny wybór, w jakie rozwiązanie przeważa.

Nie przedstawiłem, bo nie odnosiłem się konkretnie, ale można znaleźć cały szereg argumentów, które z kolei będą przeciw rozwiązaniu funduszu, ponieważ fundusz jest też instytucją całkowicie komercyjną, w rozumieniu przynajmniej polskim. Są fundusze inwestycyjne, są fundusze kapitałowe, są fundusze często związane z kapitałem zagranicznym. Już to ma się kompletnie nijak do ograniczonej działalności fundacji, jaką proponujemy. I tu rzeczywiście może dojść do pomyłek polegających na tym, że ktoś założy fundację rodzinną, a będzie identyfikowany jako ogromny podmiot, który posiada kapitał, który może na przykład inwestować w inne spółki, w start-upy itd.

Wydaje mi się, że to jest dużo groźniejsze, bo wśród takiego powszechnego obrotu gospodarczego sprawiamy wrażenie … W mojej ocenie ta nazwa i cała idea polega na tym, że ta nazwa powinna jak najbardziej odchodzić od typowej działalności gospodarczej i wiązać się z rynkiem kapitałowym. Ponieważ im bliżej ona tego rynku kapitałowego jest, tym więcej może nam tych problemów w obrocie gospodarczym przynieść.

W związku z tym przy funduszu natychmiast pojawia się mnóstwo wątpliwości. W Polsce fundusz, jakby zrobić takie badanie fokusowe, wszystkim wiąże się z rynkiem kapitałowym, na pewno nie z sukcesją w firmach prywatnych, firmach małych, firmach z małą możliwością funkcjonowania takiej fundacji. Bo pamiętajmy, że nasza konstrukcja, wzorowana na rozwiązaniach austriackich, nasza fundacja ma ograniczoną możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. To jest tylko wynajem, obrót nieruchomościami, wypłaty na rzecz beneficjentów. To są poszczególne czynności, bardzo mocno ograniczone. Tym bardziej zatem nazwa fundusz przy tej konstrukcji mogłaby wprowadzać w błąd.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam kilka pytań, takich bardzo konkretnych.

Po pierwsze, panie ministrze, otrzymaliśmy stanowisko strony społecznej, w zasadzie konkretnej osoby, która skierowała na ręce posłów Komisji i pana ministra pismo, po pierwsze, w sprawie podatku od spadku i darowizn. Otóż tu jest wyrażona obawa, że w przypadku rozwiązania fundacji zagranicznej i przeniesienia aktywów osób fizycz-

nych zostaną one objęte podatkiem od spadków i darowizn. Czy prawdą jest, że właśnie tak będzie, że nie będzie tego zwolnienia od podatku od spadku i darowizn w przypadku, gdy aktywa zostaną przeniesione? Tu jest propozycja objęcia zwolnieniem podatkowym w sytuacji, gdy na skutek przeniesienia, likwidacji majątku zagranicznej fundacji, przeniesienia tego do fundacji rodzinnej w Polsce w przeciągu na przykład 6–12 miesięcy… Czy to jest w ogóle możliwe i jak ministerstwo się do tego ustosunkuje?

Po drugie, jest podniesiona kwestia – myślę, że ważna – która też jest związana ze sferą podatkową, to znaczy taki przypadek, w którym potencjalni fundatorzy tworzyli rodziny posiadające… Wiele osób, będących akcjonariuszami spółek, tworzyłoby wiele fundacji, żeby nie dopuścić do sytuacji, w której np. dzieci jednego z fundatorów nie byłyby traktowane jak te osoby z grupy „zero”, gdyby on, krótko mówiąc, zmarł, a w fundacji pozostałby tylko ten drugi fundator, tak? W piśmie jest podnoszone, że jeżeli taka osoba, taki fundator umrze, mówiąc wprost, to wtedy właśnie ci jego bliscy, ta grupa „zero” będzie traktowana już jako grupa obca.

W związku z tym nie będzie zwolnienia podatkowego, co znaczy, że, aby obejść ten problem, kapitał będzie musiał być rozdrabniany i będzie powoływanych wiele fundacji, żeby do tego nie doszło. Pytanie, czy to da się od strony podatkowej w projekcie w jakiś sposób zapisać? Myślę, że z punktu widzenia potencjalnych fundatorów i powrotu majątków do Polski warto się nad tym pochylić.

Mam również pytanie, chciałem je również przedstawić, które słusznie zadał rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Chodzi o możliwość skorzystania z estońskiego CIT-u przez udziałowców, akcjonariuszy lub wspólników fundatorów lub beneficjentów fundacji rodzinnych czy nawet przez same fundacje rodzinne. Czy to było rozważane, aby można było właśnie w takim przypadku skorzystać z estońskiego CIT-u?

I jeszcze pytanie dotyczące możliwości przystąpienia do istniejącej fundacji dodatkowego fundatora lub fundatorów. Mamy taką poprawkę i chciałbym ją złożyć. Pytanie, co ministerstwo uważa na ten temat, czy to było rozważane, czy nie?

I druga rzecz: czy ministerstwo rozważało sytuację, w której fundatorem, czy np. jednym z fundatorów, mogłaby być osoba prawna, polska lub zagraniczna? Jak państwo się do tego odnoszą?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Steć:

Grzegorz Steć, radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Na wstępie chciałem podziękować za skierowanie ustawy o fundacji rodzinnej na kolejny, zaawansowany etap prac legislacyjnych. Uważamy w biurze rzecznika, że instytucja fundacji rodzinnych jest bardzo potrzebnym i dobrym rozwiązaniem dla firm rodzinnych w Polsce.

A już przechodząc do kwestii szczegółowych, chciałem podziękować przedmówcy i także poprosić o ustosunkowanie się do możliwości wprowadzenia zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych w zakresie dotyczącym tzw. podatku estońskiego. Czy to w odniesieniu do samych fundacji rodzinnych, czy to do fundatorów i beneficjentów fundacji rodzinnych. Obecnie wiele firm rodzinnych korzysta z estońskiego CIT-u i wydaje się logiczne, aby te firmy mogły skorzystać z możliwości utworzenia fundacji rodzinnej tak samo jak inne formy rodzinne, które z estońskiego CIT-u nie korzystają.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

Proszę bardzo, pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem wesprzeć to stanowisko, bo rzeczywiście należy się zastanowić nad tym, żeby te rozwiązania były jak najbardziej korzystne dla firm, żeby po prostu korzystały z tej nowej możliwości. Rzeczywiście trzeba by rozważyć, jak jeszcze można tak poprawić ustawę, żeby ewentualnie skorzystać właśnie z tego estońskiego CIT-u.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Padały też wcześniej, szczególnie, kiedy ustawa była dyskutowana publicznie, pytania, głosy, że wypadałoby… Chodzi o dookreślenie, jaki jest szczegółowy sposób opodatkowania, zarówno ze strony wnoszącego majątek do fundacji, jak i potem beneficjenta. Chodzi o to, żeby to było tak bardziej precyzyjnie określone.

Proszę bardzo, proszę o przedstawienie się.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Paweł Tomczykowski:

Dzień dobry.

Dziękuję, panie przewodniczący, raz jeszcze Paweł Tomczykowski, Konfederacja Lewiatan.

Już kończąc może, tak mi się wydaje, ten segment podatkowy. Stanowisko Konfederacji Lewiatan też absolutnie zmierza ku temu, żeby przesądzić, czy podatnicy, którzy korzystają z CIT-u estońskiego, czy ich wspólnicy, będą mogli być fundatorami bądź beneficjentami. Absolutnie uważamy, że zasadne byłoby, żeby tak było.

Podobnie jest, jeśli chodzi o postulat dotyczący fundatorów w relacji brat–siostra. Uważamy, że ta sprawa powinna być przesądzona w taki sposób, że skoro jest to grupa „zerowa” względem siebie, to ich zstępni, jeżeli się pojawią – dzieci, wnuki – też powinni w całej rozciągłości korzystać z benefitów podatkowych, tak jak każdy inny beneficjent należący do grupy „zerowej”. Sens fundacji rodzinnej zostanie wypaczony, jeżeli nad spółką będziemy mieli cztery czy pięć fundacji rodzinnych. To będzie trochę, wydaje się, bezsensowne.

Proszę państwa, panie przewodniczący, jeszcze dwa postulaty. Prośba o doprecyzowanie kwestii utraty zwolnienia podmiotowego przez fundację rodzinną. Mianowicie obecny przepis art. 131 pkt 3 lit. b wskazuje na to, że jeżeli fundacja rodzinna wykona inną niż dozwolona działalność gospodarczą, to traci zwolnienie w podatku dochodowym od osób prawnych. Przepis nie precyzuje tego, czy traci po wsze czasy, czy traci wyłącznie w roku podatkowym, w którym dokonała tego przekroczenia, jak rozumiem. Prośba, żeby to ewentualnie doprecyzować.

I jeszcze jedna kwestia. Mowa o możliwości ewentualnie odniesienia się do rozpoznania kosztów uzyskania przychodu w razie likwidacji fundacji rodzinnej. Obrazowo, krótki przykład: jeżeli mamy fundatora i on wnosi aktywa warte np. 10 mln zł, a koszt historyczny nabycia tych aktywów to jest np. 5 mln zł, to jeżeli on zbywałby normalnie te aktywa, to płaciłby podatek od 5 mln zł, bo to byłby jego dochód, przychód – wartość rynkowa minus ten koszt historyczny. W przypadku likwidacji fundacji tego kosztu nie może uwzględnić. I tutaj taki postulat, żeby ewentualnie przyjąć taką metodykę jak przy spółkach kapitałowych, jak przy ich likwidacji, czyli: wniosłeś tyle, miałeś taki koszt, to w razie likwidacji opodatkowany jest nie przychód, a dochód.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych Tomasz Budziak:

Dzień dobry państwu, Tomasz Budziak, Inicjatywa Firm Rodzinnych. Taki miks – z jednej strony trzeci sektor, ponieważ jesteśmy stowarzyszeniem, a z drugiej strony jest to stowarzyszenie biznesu rodzinnego.

Jest już późno, więc chciałbym jedynie powiedzieć, że podtrzymuję głosy, które padły wcześniej, dotyczące kwestii podatku estońskiego, kwestii uwzględnienia rodzeństwa w kręgu tej „zerowej", powiedzmy, potem konsekwencji, zstępnych rodzeństwa, jak również w sprawie nazwy fundacja rodzinna.

Chciałbym jeszcze uzupełniająco dodać, że w fundacji rodzinnej nie ma udziałów, w związku z tym nie można ich sprzedać. Świadczenia na rzecz beneficjentów nie można zbyć. To jest ogromna różnica w stosunku do funduszy. W funduszach są świadectwa udziałowe, certyfikaty inwestycyjne, które podlegają obrotowi. W fundacji rodzinnej beneficjenci i fundatorzy nie mogą zbyć tych uprawnień, nie mogą ich zastawić. Mówi o tym wprost ta ustawa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze?

Proszę bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Kot:

Tomasz Kot, reprezentuję Krajową Radę Notarialną,

Chciałem zwrócić uwagę tylko na jedną kwestię, taką dosyć szczegółową, związaną już z funkcjonowaniem fundacji rodzinnych. Państwo przewidzieli w co najmniej dwóch artykułach obowiązek notariusza zawiadamiania sądu rejestrowego o pewnych zdarzeniach, natomiast w tych przepisach nie ma informacji na temat przekazywania dokumentów sporządzonych przez notariusza, co w naszym rozumieniu stawia pod znakiem zapytania charakter naszego obowiązku. Czy mamy przedstawiać te dokumenty, na czym polega to zawiadomienie?

Poza tym te przepisy, to są art. 64 i art. 123, wymagałyby chyba przejrzenia ich pod kątem aktualnego stanu regulacji postępowań rejestracyjnych i związanych z tym obowiązków podmiotów, o których mowa. Szczególnie w art. 123.

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę stronę rządową.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, większość pytań, które się pojawiły, dotyczy kwestii aspektu podatkowego i finansowego fundacji.

To dobrze oddaje prace nad fundacją. Była to bowiem wielka sztuka, żeby tak skonstruować cały ekosystem podatkowy, żeby z jednej strony uczynić fundację narzędziem potrzebnym do sukcesji firm rodzinnych, ale z drugiej strony nie doprowadzić do sytuacji, w której fundacja rodzinna będzie służyła do optymalizacji podatkowej. Większość dyskusji, jaka właśnie trwała, trwała przy aktywnym udziale Ministerstwa Finansów, które analizowało poszczególne propozycje, ażeby do takiej sytuacji nie doprowadzić.

Jak przeczytają państwo różne opracowania, również publicystyczne, to zauważą państwo, że najczęściej zwracano uwagę na to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą i nie doprowadzić właśnie do tego typu sytuacji. Każde z rozwiązań, które jest dzisiaj tu przedstawiane, było brane pod uwagę, ale na jakimś poziomie dyskusji z pewnej ostrożności wykluczane albo tak opisywane, żeby tych nieszczelności było jak najmniej.

Pojawia się estoński CIT, najwięcej pytań usłyszeliśmy w tej sprawie. Rzeczywiście jest tak, że dzisiaj ten CIT estoński jest wykluczony, dlatego że była obawa – myślę, że Ministerstwo Finansów będzie to w stanie szerzej wyjaśnić – że inne fundacje rodzinne, tworzone na podstawie prawa zagranicznego, będą mogły z tego korzystać. Chętnie utworzylibyśmy taki wyłom w stosunku do fundacji polskich, bo wiemy, że ich działalność jest dość wąsko zakreślona, ale jest obawa, że sformułowanie tego wyłącznie do fundacji rodzinnych funkcjonujących wyłącznie na gruncie prawa polskiego może być niezgodne z przepisami europejskimi.

Oczywiście jest to pewnego rodzaju ryzyko, może być tak, że długo w tej sprawie nic nie będzie się dziać i nikt w tej sprawie zarzutu nie podniesie, ale obawiam się też, że bardzo szybko może to zostać podniesione. Myślę, że informacja o tym, że jakieś rozwiązania podatkowe są potencjalnie niegodne z prawem europejskim, z pewnością nie służyłaby tej instytucji. W tej sprawie bardzo prosiłbym pana dyrektora o wyjaśnienie, jakie jeszcze wątpliwości budzi zapis dotyczący CIT-u estońskiego. Proszę też ewentualnie o głos w sprawie poszczególnych innych elementów, jeżeli pan dyrektor sobie odnotował. Ja to ostatecznie podsumuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Jarosław Szatański:

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, spróbuję pokrótce odnieść się do tych kwestii, które zostały przez państwa podniesione w kontekście opodatkowania, bo faktycznie jest to temat, który budził największe wątpliwości w toku prac nad tym projektem.

Pierwsza rzecz, którą powinniśmy mieć z tyłu głowy, analizując te przepisy…Można oczywiście wchodzić w szczegóły i powiedzieć, że mogłoby być jeszcze lepiej, natomiast raczej nie powinno budzić wątpliwości, a przynajmniej ja mam takie wrażenie, że te przepisy są jednak oczekiwane przez rynek. Zasady opodatkowania, które zostały przyjęte, nie są standardowe, są preferencyjne w stosunku do istniejącego obecnie systemu. Istniejący system, nawet w kontekście spadków i darowizn, o których była mowa, w kontekście relacji rodzinnych i opodatkowania, zakresu zwolnienia, do którego odnosimy się w ustawie PIT art. 4 ustawy o spadkach i darowiznach, to wszystko… Celem tych regulacji było wpisanie się w istniejący system, tak żeby zachować pewną preferencję, ale żeby ona nie była nadmierna. Stąd opodatkowanie środków przekazywanych de facto pomiędzy członkami rodziny, ale niemieszczącymi się w grupie „zerowej".

W tym aspekcie też dotarł do nas taki materiał przygotowany przez jedną z firm doradczych, gdzie też zwracano uwagę na ten aspekt, na ryzyko tworzenia kilku fundacji. Natomiast stawki finalne, efektywne opodatkowania w moim odczuciu w stosunku do obecnego systemu podatkowego nie są zbyt wygórowane, są preferencyjne. Jest to konsekwencja, którą przedsiębiorcy, myślę, że będą w stanie ponieść. Mimo takich zasad nie będzie to decydowało o niewybraniu fundacji rodzinnej.

To też prowadzi do trochę negatywnych aspektów, o których w szczegółach moglibyśmy powiedzieć. Zaburza proporcje w przypadku… W pewnych przykładach, dosyć prostych, które były nam przedstawiane, każde z dzieci dostawało w tym samym momencie środki. Jeśli popatrzylibyśmy na to bardziej realistycznie, czyli, że te środki są przekazywane dla jednego beneficjenta w danym momencie, po upływie pewnego czasu do kolejnego beneficjenta, to zaczyna się problem z przypisaniem proporcji, z określeniem kwoty, która powinna być zwolniona bądź nie. Natomiast to już są szczegóły, pewnie wejdziemy w dyskusję na jutrzejszym posiedzeniu.

Jeśli chodzi o wniesienie samego majątku do fundacji rodzinnej, to, o czym pan przewodniczący mówił, ideą było zapewnienie neutralności tego etapu tworzenia fundacji rodzinnej. Żaden przepis PIT nie opodatkowuje tego wniesienia majątku do fundacji rodzinnej, przy takim założeniu, że faktycznie… Pan przedstawiciel Lewiatana podkreślał, że prawa w fundacji rodzinnej są niezbywalne, więc trudno mówić o odpłatności tego rodzaju wniesienia majątku, a też nie mieści się w zakresie art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy o PIT, czyli nie jest to wniesienie wkładu do spółki lub spółdzielni, tylko do fundacji czy innego podmiotu.

Sposób opodatkowania w momencie wniesienia wkładu – to już mówiłem. W momencie wyjścia faktycznie jest podatek 15%, to też ma podkreślić ideę trwałości tej fundacji. W związku z tym, że mamy do czynienia z preferencyjnym systemem opodatkowania, główna obawa jest taka, żeby fundacja nie stała się takim mechanizmem optymaliza-

cyjnym, czyli dedykowanym jednej transakcji. Takie ryzyko w moim odczuciu rodziłaby sytuacja, w której nie byłoby opodatkowania 15% na wyjściu z fundacji. Stąd taka stawka opodatkowania i stąd bierzemy pod uwagę mienie wniesione do fundacji, a nie koszt historyczny. Śmiem wątpić, czy ten koszt historyczny będzie w stanie… To byłaby sztuka, żeby często dojść do tego kosztu historycznego, który musiałby sięgać, załóżmy, do momentu nabycia udziałów czy akcji przez fundatora, który na przykład wniósł to do fundacji zagranicznej. Fundator to później przekazuje bez podatku, jak zaznaczyłem, do fundacji rodzinnej. W międzyczasie na przykład doszło do… Akcje mają już zupełnie inną wartość niż cena zakupu. Zatem dojście do kosztu historycznego byłoby w wielu przypadkach bardzo trudne, stąd ustawa nie poszła tym torem. Przejście na poszukiwanie kosztu historycznego to jest dosyć istotne przebudowanie tego systemu, zaburza całą filozofię, która została przyjęta przy projektowaniu tej ustawy.

Utrata zwolnienia podmiotowego. To jest faktycznie aspekt, o którym powinniśmy jeszcze porozmawiać, bo oczywiście mogą zdarzyć się przypadki, kiedy fundacja rodzinna prowadzi działalność niezgodną z zakresem art. 6. W naszym odczuciu wówczas nie powinna korzystać ze zwolnienia, z tych preferencji. Faktycznie, aktualne pozostaje pytanie o to, czy powinniśmy się cofać do początku trwania fundacji. Na chwilę obecną można tak interpretować te przepisy, ale oczywiście zdaję sobie sprawę, że to mogłoby być dosyć kłopotliwe. Powinniśmy się jeszcze wspólnie zastanowić, czy w jakiś sposób nie doprecyzować tych zapisów w kontekście utraty zwolnienia podmiotowego, natomiast na chwilę obecną wydaje się, że ona powinna tracić od momentu powstania, co może być rzeczywiście bardzo kłopotliwe dla osoby, która założyła taką fundację.

Jeśli chodzi o kwestię podatku od spadków i darowizn, to poprosiłbym jeszcze, jeśli mogę, panie ministrze, oddać głos osobie, która zajmuje się tym podatkiem. Jeśli chodzi o estoński, poprosiłbym mojego zastępcę, żeby ewentualnie dodał argumentację.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Jakub Jankowski:

Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Jakub Jankowski, Ministerstwo Finansów.

Krótko odniosę się do kwestii możliwości posiadania udziałów przez fundację rodzinną w tzw. spółkach estońskich. Rzeczywiście w Polsce mamy tzw. estoński CIT, czyli ryczałt od dochodów spółek kapitałowych. Natomiast na co warto zwrócić uwagę?

Pierwsza kwestia jest oczywiście następująca: Estonia ma ten system opodatkowania, ale warto zwrócić uwagę na to, że ona w wielu dyrektywach podatkowych, unijnych, np. dyrektywie ATAD, ma zawarte specjalne wyłączenia dla tej formy opodatkowania. Jeżeli więc wchodzimy teraz w fundacje rodzinne, to znaczy tak naprawdę otwieramy się na zagraniczne fundacje rodzinne, to de facto tak jakby otwieramy się na wszystkie transakcje o charakterze transgranicznym. Zatem de facto Polska musiałaby rozpocząć, przynajmniej w dużym zakresie, renegocjację części dyrektyw. Tak więc wydaje się, że na tym etapie projektu ustawy nie jest to tak naprawdę zasadne ani celowe, ponieważ w Estonii formuła tego podatku od dystrybucji ma charakter po prostu powszechny. To pierwsza kwestia.

Projekt estoński w Polsce ma charakter pilotażowy, czyli z założenia było on skierowany do grup kapitałowych z prostą strukturą udziałową. Czyli tak naprawdę ten system ma też charakter pilotażowy. Oczywiście zakładamy w pewnym momencie w przyszłości być może otwarcie go na osoby prawne, natomiast wydaje się, że na tym etapie rozwoju tego podatku, tej formy opodatkowania… Nie jest to ten moment. Dlaczego?

Po pierwsze, na forum unijnym czy też forum OECD mamy kilka istotnych projektów w zakresie reformy międzynarodowego opodatkowania. Znają państwo pewnie kwestię tych największych gigantów cyfrowych etc. Ale to też dotyczy jak najbardziej państw, które mają u siebie system estoński. Warto wspomnieć o dyrektywie w zakresie minimalnego podatku światowego o stawce 15%. Tam są zawarte dedykowane regulacje dla państw, które mają u siebie system estoński. To są rozwiązanie szyte na miarę, pod kon-

kretny system podatkowy. Na forum unijnym mamy wznowienie prac nad koncepcją DeFI, czyli taką skonsolidowaną podstawą opodatkowania. Znowu też jest wymagane, powiedzmy, dostosowanie dla tych państw, które mają system estoński. Tak samo będzie w przypadku Polski.

Trzecia kwestia. Warto też zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę to nie jest tak, że system estoński, który jest w Polsce, wyklucza tak jakby grupy kapitałowe z tego podatku. Jeżeli na przykład jedna osoba ma pięć spółek i jednocześnie we wszystkich posiada udziały, to jak najbardziej wszystkie te spółki mogą być w systemie estońskim.

Natomiast warto zwrócić uwagę, że jeżeli wprowadzimy konstrukcję, czyli fundacja rodzinna i na przykład pięć spółek estońskich na jednym i drugim etapie odroczenia opodatkowania, to nie do końca to też będzie trzymało się na tym etapie, w tak szybkim wprowadzeniu z perspektywy zasad wolnej konkurencji w Unii Europejskiej. Zwracam uwagę, że na tym etapie przyjęcie takich rozwiązań może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Szanowni państwo…

Wiceprezes Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych Tomasz Budziak:

Można?

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Proszę bardzo. To ja podsumuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Wiceprezes Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych Tomasz Budziak:

Tomasz Budziak, Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych.

Rozumiem te trudności. Z drugiej strony jest życie. Rozważmy taką sytuację, w której np. jeden ze wspólników spółki, która jest opodatkowana w systemie estońskim, nie przewiduje, że umrze, ale w testamencie zapisze utworzenie fundacji rodzinnej. W tym momencie, niestety, zachodzi spadkobranie, bo miał wypadek itd. Wysadza w powietrze tak naprawdę całą konstrukcję i wszystkich swoich wspólników, ponieważ wspólnikiem spółki staje się np. fundacja rodzinna, ponieważ w wyniku testamentu fundacja rodzinna otrzymuje te udziały.

Wydaje mi się, że warto się zastanawiać nad takimi przykładami, ponieważ życie jest bardzo skomplikowane. To nie jest do końca tak, że firmy rodzinne są firmami jednoosobowych właścicieli. Nie jest tak. Bardzo często jest tak, i to też było podnoszone, że te firmy były zakładane np. przez rodzeństwo. Albo to już np. są firmy drugiego pokolenia, które były zakładane przez rodziców, a w wyniku sukcesji, jeszcze bez fundacji rodzinnej, ponieważ nie było takiego narzędzia, udziały w tych firmach zostały przekazane rodzeństwu. I teraz, jeżeli rodzeństwo chciałoby…

Z jednej strony ministerstwo zachęcało, promowało podatek estoński i przedsiębiorcy uwierzyli państwu, że warto. W tej sytuacji lądują tak naprawdę w takim ślepym zaułku, a niektórzy wręcz na polu minowym. Bo jeżeli ktoś zechce skorzystać z rozwiązania fundacja rodzinna, czyli z pewnością… Tam będzie promowane, bo ono jest dobrym rozwiązaniem. Teraz okaże się oczywiście, że lepsze jest wrogiem dobrego. Apelowałbym o to, żeby się zastanowić, jak rozwiązać ten problem, nie odkładać go *ad Kalendas Graecas*.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MF Jakub Jankowski:

My oczywiście się nie zamykamy, tylko teraz zwracam uwagę, że np. w projekcie filaru drugiego jest wprost tak jakby zawarte zastrzeżenie, że państwa, które nie mają na pewien moment u siebie systemu estońskiego, nie mogą go tak dobrowolnie rozszerzać. Podchodźmy więc do tego z dużą ostrożnością.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby? Proszę bardzo, pani jeszcze, głos.

Ekspertka Forum Darczyńców Julia Kluczyńska:

Pan minister powiedział o kilku rzeczach à propos nazwy, chciałam się może tylko odnieść do kilku z nich.

Znalazłam cytat z opinii podpisanej przez ministra Glińskiego, złożonej w ramach konsultacji społecznych. Pozwolą państwo, że przeczytam te kilka zdań, bo zostało przytoczone, że minister Gliński ten pomysł popiera. Rozumiem, że minister mógł zmienić zdanie.

W każdym razie w konsultacjach społecznych napisał tak: „Wprowadzone w projektowanym akcie prawnym nazewnictwo wzbudza obawę o dezorientację opinii publicznej co do charakteru obu instytucji. Szanuję argument projektodawcy, ale podzielam obawy wyrażone przez organizacje pozarządowe, że zbieżność nazewnictwa może prowadzić do nieporozumień rzutujących negatywnie na funkcjonowanie fundacji powstałych w oparciu o ustawę o fundacjach”. I ostatnie zdanie: „Dlatego sugeruję poszukiwanie innego terminu dla określenia podmiotów powoływanych na mocy projektowanej ustawy”.

To jest cytat z premiera Glińskiego, jego stanowisko złożone w konsultacjach. Sceptyczne było też Ministerstwo Sprawiedliwości.

I tylko tak hasłowo, chciałabym się faktograficznie odnieść do tego, co zostało powiedziane. Rzeczywiście pan minister poruszył temat, o którym ja nie mówiłam – o tym, że już istnieją fundacje rodzinne, które są zakładane przez zamożnych Polaków, po to, żeby realizować wyłącznie cele społeczne. Takich podmiotów nie jest kilka, tylko kilkadziesiąt. Nie wszystkie mają w nazwie…

Rzeczywiście może jest kilka, które się nazywają fundacja rodzinna, ale też jest po prostu bardzo często fundacja – nazwa rodziny. Te fundacje są bardzo łatwe do odnalezienia w KRS. Jest to dosyć istotna grupa, która dzięki swojej działalności filantropijnej stara się budować swoją rozpoznawalność i działać dla dobra wspólnego.

Mam jeszcze może pytanie do pana ministra i taką może prośbę do nas wszystkich, czy możemy dyskusję o nazwie zawiesić np. do jutra? Informacją, która mnie bowiem zdziwiła, jest informacja o Republice Czeskiej, bo zostałam poinformowana przez mój zespół i przez naszych czeskich partnerów, z którymi o tym rozmawialiśmy… W Czechach są fundacje publiczne, fundacje prywatne, ale są też fundusze. Otrzymałam informację od naszych czeskich partnerów, że to, co my tutaj planujemy, co określamy fundacją rodzinną, nazywane jest *nadační fond*.

Nie jestem w stanie sprawdzić tego z poziomu telefonu komórkowego. Myślę, że gdybyśmy mogli wrócić do tego jutro, przed 11:00, to wtedy i strona ministerialna, i ja, jako strona społeczna, moglibyśmy to sprawdzić, bo wydaje mi się, że jest to kraj, który rzeczywiście idzie tą drogą, ma bardzo interesujące rozwiązania w treści ustawy, a sama nazwa nie jest taka istotna.

Jak wielokrotnie rozmawialiśmy, przedsiębiorcy nie wybiorą tego rozwiązania ze względu na nazwę, tylko wybiorą ze względu na zaszyty mechanizm podatkowy, który w niej będzie, wystarczająco interesujący, żeby te środki do kraju wróciły.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Szanowni państwo, nie wiem, czy warto wracać do tej dyskusji o nazwie. Ja tutaj mam *rodinná fundace*. To jest nazwa, którą cytujemy. Zdaje się, że nawet ustawa tak się nazywa, jeśli chodzi o czeską ustawę. Nie mamy tutaj wątpliwości.

Natomiast, szanowni państwo, co do tego estońskiego CIT-u. Wyjaśnienia pana dyrektora odnośnie do tego, że uszczelniamy ten system, otwieramy się rzeczywiście na te czynności transgraniczne i jeszcze narażamy się na renegocjację części dyrektyw, dla mnie są wystarczającym argumentem, żeby od tego odstąpić. Bo jaka jest alternatywa? Jeżeli rzeczywiście bezpiecznie do tego podchodzić, to musielibyśmy dyskutować na temat zgodności z tymi dyrektywami, a z pewnością wówczas wejście w życie tego rozwiązania opóźniłoby się znacząco.

Nie wykluczam, bo dzisiaj estoński CIT to jest około 7 tys. podmiotów na 600 tys., więc to nie jest jeszcze skala, która demolowałaby to rozwiązanie z punktu widzenia spółek. Być może rozwiązania horyzontalne, europejskie, o których mówił pan dyrektor, przyniosą jakieś pozytywne rozstrzygnięcia. Na ten moment byłbym ostrożny i wprowadził w takim podstawowej formule bez podatku CIT jednak, bo ryzyk jest zbyt dużo. Przyglądałbym się tej sytuacji, być może przyjdzie taki moment, w którym rozszerzymy to o tego typu rozwiązania.

Natomiast co do jednej z kwestii, która nie została podniesiona, bo nie ma być może charakteru finansowego. To jest kwestia obowiązku przekazywania czy nawet możliwości przekazywania przez notariuszy wniosku do sądu rejestrowego, po sporządzeniu aktu powołania fundacji, bezpośrednio do sądu. Wydaje się, że to jest dobre rozwiązanie, tym bardziej że mamy zaprojektowane rozwiązanie polegające na tym, że tylko jeden sąd jest tym sądem rejestrowym w przypadku fundacji. Jest to sąd w Piotrkowie, sąd w województwie łódzkim, To bardzo dobra informacja, niemniej wskazany przez Ministerstwo Sprawiedliwości jako sąd, który w sposób najmniej obciążony, w centralnej Polsce, będzie najlepiej spełniał te zadania.

Jesteśmy gotowi wpisać być może nie obowiązek, bo to może jest za daleko idące, ale możliwość. To znaczy gdyby osoba, która zakłada, gdyby fundator, chciał, żeby to notariusz złożył taki wniosek za niego do rejestru, to myślę, że to jest możliwe i że możemy zaprojektować takie rozwiązanie. Jest jednak zastrzeżenie, że każda czynność, którą podejmuje notariusz, łącznie z rozwiązaniami, które dotyczą KRS, wiązałaby się z dodatkową opłatą. Musiałaby być dodatkowa opłata dla notariusza, który pobrałby opłatę za tę czynność. Tym bardziej, że rejestr, przynajmniej w początkowej fazie jego funkcjonowania, nie będzie miał formy elektronicznej, tylko papierową. W związku z tym to wymagałoby pracy, wypełnienia wniosku po stronie notariusza i musiałoby się wiązać z jakąś opłatą. Trzeba byłoby to dopasować do podobnych tego typu czynności w ramach czynności notarialnych. Jesteśmy gotowi na zaproponowanie takiego rozwiązania.

Co do jeszcze jednego pytania, odnośnie do zwolnienia rodzeństwa w zakresie grupy „zero", też uważamy, że ta granica została dość dobrze postawiona i względem rodzeństwa to byłoby też daleko idące rozszczelnienie. Nie chcielibyśmy tego robić. Co do kosztu uzyskania przychodu przy likwidacji fundacji, tutaj jasne przesądzenie. Tak, przesądzilibyśmy, ale rzeczywiście, żeby tych kosztów nie ponosić… Analogiczna sytuacja jest chociażby w spółkach, jeżeli ktoś niejako wyjmuje ze spółki majątek, to również nie ponosi kosztów uzyskania przychodu, chyba że wartość jest wyższa. Jeżeli jest do jeden do jednego, to nie ma kosztów z tej strony. Mamy na myśli takie praktyki, jak np. wadliwe zarejestrowanie fundacji, jak wniesienie tylko na chwilę. Wiązałoby się to z opłatą, z dużym kosztem, w związku z tym wydaje nam się, że jest to niecelowe i jednak byłoby wręcz ograniczające. Tymczasem wszystkie uwagi, które państwo składali, idą w drugim kierunku – żeby dawać pewne możliwości i uelastyczniać to rozwiązanie.

Co do pytania pana przewodniczącego, odnośnie do jasnego sformułowania zasad opodatkowania, to ono jest bardzo precyzyjnie wskazane. To jest po pierwsze. A po drugie, samo w sobie jest bardzo proste, bo opiera się na podatku na wyjściu i jeszcze, można powiedzieć, podatku ryczałtowym. W związku z tym też słowa uznania dla Ministerstwa Finansów, które uczestniczyło w tych pracach, że jest to rozwiązanie, które jest adekwatne do fundacji rodzinnej. Proste, przy jednej czynności – obowiązek podatkowy przy

wyjściu z fundacji dopiero powstaje, więc jest to bardzo proste rozwiązanie, precyzyjne. I też 15% to jest taki poziom, który myślę, że nie zachęca do jakiejś optymalizacji, ale jest też bardzo, bardzo prosty.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pan minister zapowiadał jeszcze wypowiedź osoby co do zwolnienia od spadku i darowizn. Ja jej nie usłyszałam, chyba że nie słyszałam. Ktoś miał jeszcze uzupełnić.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

A proszę raz jeszcze to pytanie zadać. Kto był autorem tego pytania?

Poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050):

Przy przeniesieniu środków z fundacji zagranicznej.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Tak, tak.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Proszę bardzo, pan dyrektor z Ministerstwa Finansów, czyli rozumiem, że przeniesienie aktywów do… Z fundacji rodzinnej czy tego typu fundacji do fundacji polskiej, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Radca w Departamencie Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów Janina Banach:

Janina Banach, Ministerstwo Finansów.

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, szanowni panowie posłowie, jeżeli chodzi o rozwiązania wypracowane w Ministerstwie Finansów, to… Pracowaliśmy rzeczywiście długo i były różne koncepcje, natomiast wypracowane rozwiązania, wydaje nam się, zapewniają ochronę majątku, takiego budowanego właśnie z pokolenia na pokolenie, bo taki ma zapewnić fundacja rodzinna. Aby ten majątek nie był jak gdyby transferowany co kilka lat, tak? Z fundacji do fundacji.

Co do zasady celem jest właśnie takie gromadzenie majątku. Przepisy podatkowe z jednej strony mają zapewniać ochronę tego majątku od strony podatkowej, z drugiej natomiast muszą też zapewnić szczelność systemu podatkowego. Musimy liczyć się też z tym, że do fundacji rodzinnych niewątpliwie może być wnoszony majątek o bardzo dużej wartości. Mogą to być duże transfery, zarówno rzeczy, praw majątkowych z kraju, jak i mówimy też o majątku zagranicznym.

Jeżeli chodzi o te rozwiązania krajowe, to w ustawie o podatku od spadków i darowizn wprowadza się wyłączenie z tego podatku, jeżeli… To wyłączenie ma taki charakter, jeżeli nabywcą będzie beneficjent tej fundacji albo też fundator takiej fundacji, czy to w trakcie, czy po jej rozwiązaniu, albo spadkobiercy fundatora po jej rozwiązaniu. Jeżeli nie będzie już żył, wówczas te regulacje są… Po to jest stosowane to wyłączenie, aby całość tych regulacji była objęta podatkiem uregulowanym na gruncie ustawy o PIT. Czyli te wszelkie przesunięcia majątkowe z fundacji rodzinnej nie będą podlegały podatkowi od spadków i darowizn, jeżeli będą dokonane tytułem darowizny, zniesienia współwłasności, użytkowania czy służebności. Całość tych regulacji podatkowych jest w ten sposób zbudowana, żeby wszystko było w odniesieniu do osób fizycznych, wszystkie regulacje były na gruncie ustawy o podatku PIT.

Chciałabym zauważyć, że podatkowi od spadków i darowizn podlegają wyłącznie te czynności, które są objęte zakresem przedmiotowym. Zatem właśnie tytułem darowizny, czy zniesienia współwłasności, czy innym wymienionym. Inne, np. świadczenie

usług, poza nabyciem rzeczy i praw majątkowych, nie będzie podlegało i również będzie na gruncie ustawy o PIT.

O ile faktycznie te korzystne rozwiązania będą w całości w odniesieniu do fundacji polskich, do nabycia od fundacji polskich, to w takim razie zaproponowane… Był taki postulat, żeby objąć wyłączeniem nabycie majątku z fundacji zagranicznych. Stanowisko Ministerstwa Finansów jest w tej kwestii negatywne, z tego powodu, że takie wyłączenie, gdzie nie byłoby żadnej kontroli odnośnie do majątku, z jakiego źródła pochodził ten majątek… O ile w fundacjach polskich będzie możliwość kontroli i śledzenia tego majątku, to w przypadku fundacji zagranicznych niestety nie będzie możliwości kontroli, czy majątek pochodził od fundatora, czy z jego majątku, czy też w inny sposób ten majątek został transferowany z innego źródła. W szczególności, gdy taka fundacja zagraniczna byłaby ustanowiona nie przez jednego fundatora, a byłoby kilku tych fundatorów.

Stąd byłaby trudność w kontroli tego majątku. Z tego względu stanowisko jest negatywne odnośnie do takich rozwiązań, żeby również wyłączyć ten majątek, który będzie nabywała osoba fizyczna z fundacji zagranicznej, od podatku od spadków, od opodatkowania tym podatkiem. I która ewentualnie, żeby była objęta zakresem ustawy o PIT… Przy czym podatkowi od spadków i darowizn będzie podlegało tylko takie nabycie majątku, czyli rzeczy lub praw majątkowych, które będzie dokonane tytułem określonym w ustawie o podatku od spadków i darowizn zagranicznej fundacji, czyli tytułem darowizny, zniesienia współwłasności – zgodnie z katalogiem zamkniętym, który jest w ustawie.

Natomiast, tak jak obecnie, inne tytuły nabycia są automatycznie w ogóle przez osoby fizyczne… Chociażby obecnie nabycie usług, które jest opodatkowane w PIT. Czyli nabycie innym tytułem od takiej fundacji. Niezależnie od tego, że nie będzie wyłączenia, ale jeżeli będzie innym tytułem niż wymienione w ustawie o podatku od spadków, to też takie nabycie nie będzie podlegało podatkowi od spadków i darowizn.

W tym zakresie wydaje się, że premiowalibyśmy nabycie majątku przez osoby fizyczne od fundacji zagranicznych i nie byłoby adekwatnej regulacji w odniesieniu do nabycia przez osoby fizyczne od innych fundacji, nie fundacji rodzinnej w Polsce. Wydaje się zatem, że to byłoby takie uprzywilejowanie, więc ze względu przede wszystkim na szczelność systemu negatywnie opiniujemy taką propozycję.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Proszę państwa, jest szereg argumentów, które pani dyrektor przedstawiła, które jednak przeczą temu rozwiązaniu, ale też pamiętajmy o jednej zasadniczej sprawie.

Jeżeli pojawią się jakiekolwiek wątpliwości przy pierwszych fundacjach, które będą się pojawiały, odnośnie tego, że służą innym celom niż ustawodawca założył, możemy na długie lata tę instytucję pogrzebać w tych zarzutach i domniemaniach, nawet jednostkowych, które się pojawią.

Dlatego jesteśmy zdania, żeby stawiać małe kroki, żeby fundacje stawały się popularne poprzez dobre informacje i dobre analizy ich funkcjonowania na początku, nawet w mniejszej liczbie. A później będziemy podejmować ewentualnie kolejne kroki. Jeżeli doprowadzimy do sytuacji, że pojawią się jedna czy dwie fundacje, które z kapitału fundacji nieporównywalnej tutaj zostaną wprowadzone bez podatku, później wyprowadzone w Polsce itd. – będzie szereg domniemań, czy temu miała służyć fundacja rodzinna. W związku z tym być może doprowadzimy do retorsji, czyli dalej idącego zaostrzania, niż mamy dzisiaj jeszcze w przepisach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dobrze, że pani posłanka dopytała jeszcze o to, bo rzeczywiście, panie ministrze, z jednej strony to jest ustawa, która ma zachęcić kapitał do powrotu – myślę, że wszyscy sobie tego życzymy. Natomiast też trzeba mieć świadomość, że jeżeli rozwiązania mają być wybierane, to przynajmniej na początku musi być jakaś formuła zachęcająca, krótko mówiąc, do powrotu. Oczywiście później wszyscy mamy świadomość, że kapitał będzie pracował i przynosił dochody, w związku z tym będzie również opodatkowany w Polsce i przychody budżetowe będą.

Proszę sobie wyobrazić też samodzielnie, postawić się w takiej sytuacji. Jeżeli ma pan działającą za granicą fundację i ma pan do wyboru albo pozostać za granicą w atrakcyjnej formie opodatkowania, albo przenieść te środki do Polski, być może do atrakcyjnej formy opodatkowania, ale na wstępie będzie pan musiał uiścić haracz w postaci podatku po zmarłym bliskim, to z całym szacunkiem, to nie jest zachęcające.

Abstrahując od różnego rodzaju, powiedziałbym, światopoglądów, to jest konkretna sprawa. X minus 15% to nie jest więcej, tylko to jest mniej, np. o 15%. Pytanie, czy ten okres przejściowy, o którym w piśmie było wspomniane, np. 6–12 miesięcy, na przeniesienie tych środków, nie byłby ukłonem i zachętą podatkową do tego, żeby te środki wróciły i pracowały w Polsce.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Naprawdę, im dłużej o tym słyszę, tym bardziej jestem przekonany, że nie należy tego zrobić. Bo już słyszę o kreatywności, która może naprawdę spowodować, że fundacja wymknie się spod kontroli i doprowadzi do patologii. Nie możemy się na to zgodzić, absolutnie.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050):

Dosyć toporny argument, ale…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że wyczerpaliśmy dyskusję, jeśli chodzi o dyskusję ogólną o tym projekcie.

Jeżeli ktoś ma przygotowane poprawki, to prosiłbym, żeby te poprawki przekazać już dzisiaj do sekretariatu Komisji w formie elektronicznej, żeby jutro rano można było je przygotować, żebyśmy mogli sobie precyzyjniej i szybciej przeprowadzić to procedowanie szczegółowe ustawy, żeby ona jutro mogła już wyjść z Komisji do Sejmu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Mogę o terminie powiedzieć?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze nie ma zawiadomienia, ale spodziewamy się, że Komisja będzie procedowała tę ustawę jutro o godzinie 11:00. Tego nie ma jeszcze na tabletach, ale teraz już proszę, żeby państwo sobie zabukowali w kalendarzu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jeżeli są jakieś poprawki, to bardzo proszę, żeby…

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

Panie przewodniczący, to jest dokładnie o tej samej godzinie co Rada Ministrów, więc proszę pozwolić, że deleguję wiceministra w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Z tego, co zrozumiałem, zależy nam wszystkim, żeby to jak najsprawniej przeprowadzić, więc zrobimy w takim razie… Kogo pan minister skieruje?

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda:

A, to jeszcze chwileczkę potrzebuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze, nie ma problemu. To już pozostawiamy panu ministrowi.

Prośba tylko, jeszcze raz chciałem podkreślić, że będzie nam dużo łatwiej, jeżeli poprawki… Jeżeli ktoś z obecnych takie rzeczy chciałby przedstawić, to te poprawki należałoby dzisiaj przekazać do Komisji. Ewentualnie jutro rano, po godzinie 8:00, żeby te poprawki trafiły do Komisji.

Może nawet prosiłbym, żebyście wysłali do członków Komisji SMS z informacją, że jeżeli mają zamiar zgłosić poprawki, to żeby zgłosili je wcześniej. Łatwiej będzie jutro procedować.

Dziękuję bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.